

Arteria powalczy o rentowność

GIEŁDA Grupa może zwiększyć się w tym roku o kolejną spółkę, ale równie ważny jest wzrost organiczny.

Spółka zajmująca się outsourcingiem i wsparciem sprzedaży zalicza miniony rok do udanych. Co prawda sprzedaż w grudniu była nieco poniżej oczekiwań zarządu Arterii, ale wyniki nie powinny rozczarować.

— Nie będą gorsze niż rok temu. A 2009 r. nie był łatwy m.in. z tego powodu, że poprzez spółkę Rigall Distribution jesteśmy mocno związani z branżą finansową [sprzedaje produkty Citibanku — red.]. Przez ostatnie trzy lata Rigall był naszym kołem zamachowym. W zeszłym roku odczuł kryzys, ale i tak miał zysk — mówi Wojciech Bieńkowski, prezes Arterii.

Dodaje, że byłoby gorzej, gdyby giełdowa spółka nie wzięła się szybko do przebudowy i optymalizacji struktury, zwłaszcza że grupa powiększyła się w ubiegłym roku o trzy podmioty. W 2010 r. Arteria nie ma aż tak ambitnych planów akwizycyjnych.

— Cały czas prowadzimy rozmowy z różnymi podmiotami, ale przejęcie w tym roku będzie musiało być bardzo dokładnie uzasadnione, bo ceny na rynku już zaczynają się zmieniać na niekorzyść kupującego — tłumaczy Wojciech Bieńkowski.

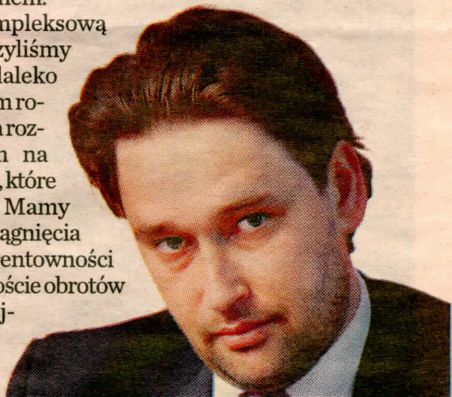
Pod ewentualne przejęcie i inwestycje w rozwój organiczny Arteria szykuje emisję obligacji o wartości około 5 mln zł. Ma kilka pomysłów na wprowadzenie nowych usług. Chce m.in. w małych i średnich miastach dystrybuować usługi telekomunikacyjne i finansowe pod jednym dachem.

— Mamy kompleksową ofertę i odskoczyliśmy konkurencji daleko do przodu. W tym roku zależy nam na rozwoju opartym na tych strukturach, które zbudowaliśmy. Mamy możliwość wyciągnięcia z nich wyższej rentowności przy lekkim wzroście obrotów — tłumaczy Wojciech Bieńkowski.

W 2008 r. Arteria miała 4-procentową rentowność netto. W perspektywie 2,5-3 lat chce ten wskaźnik podnieść do około 8 proc. Spółka nie będzie w tym roku publikować prognoz, ale w ciągu kilku tygodni podda pod głosowanie walnego propozycję programu motywacyjnego.

— Jego warunki będą dawały pewien obraz naszych oczekiwań co do rozwoju spółki w ciągu najbliższych 2,5-3 lat — mówi Wojciech Bieńkowski.

Katarzyna Sadowska
k.sadowska@pb.pl ☎ 22-333-99-83



► **Wyceny w górę:** Wojciech Bieńkowski, prezes Arterii, uważa, że znów zaczyna robić się drogo. Ale nie zamierza przejmować konkurentów za wszelką cenę. [FOT. TP]